

# Władysław Słodkowski

---

## Dzieje biblioteki Krasickiego w świetle odnalezionych dokumentów

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 60/3, 211-219

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LX, 1969, z. 3

WŁADYSŁAW SŁODKOWSKI

### DZIEJE BIBLIOTEKI KRASICKIEGO W ŚWIETLE ODNALEZIONYCH DOKUMENTÓW

Ja około trzeciej spieszę do biblioteki, zasiadam nad książkami. I dobrze się czas tak trawi, czas, co uczy, czas, co bawi. [*List imieniem brata do siostry*]

Zacytowany tutaj urywek znanego utworu Ignacego Krasickiego ma z pewnością charakter autobiograficzny. Był bowiem ksiązę biskup — sławny poeta, prawdziwym miłośnikiem książek i niestrudzonym ich zbieraczem. Losy jego biblioteki nie były jednak tak szczęśliwe jak chwile, które w niej spędzał.

Zaraz po śmierci Krasickiego bibliotekę wraz z innymi zbiorami poety na rozkaz króla pruskiego opieczętowano i pozostawiono do jego dalszych rozporządzeń. Od tej chwili rozpoczął się nowy etap w dziejach biblioteki, okres bardziej powikłany niż poprzedni, gdy księgozbiór — od dziesiątków lat stale powiększany — znajdował się kolejno w Warszawie, w Heilsbergu (Lidzbark Warmiński) i w Skierniewicach.

Dzieje biblioteki Krasickiego, w wyniku bardzo sumiennie wyszukanych i zbadanych dokumentów (niestety spalonych w czasie ostatniej wojny), obszernie i dosyć wiarygodnie przedstawił Stefan Rygiel<sup>1</sup>. O bibliotece Krasickiego i o jej losach wspominali i pisali też inni, zresztą raczej ogólnikowo i nie wnosząc nic nowego do sprawy<sup>2</sup>. Jedynie dwa ostatnie naświetlenia zasługują na uwagę: Sante Graciotiego oraz Jadwi-

<sup>1</sup> S. Rygiel, *Losy księgozbioru Ignacego Krasickiego*. „Exlibris” 1922, z. 4. I odbitka.

<sup>2</sup> J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje [...]*. T. 2. Wilno 1826, s. 159. — J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.* T. 3. Petersburg 1856, s. 79. — J. I. Kraszewski, *Krasicki. Życie i dzieła*. Warszawa 1879, s. 196, 230, 270, 303—306, 360. — T. Grabowski, *O bibliotece Ignacego Krasickiego*. „Pamiętnik Literacki” 1903, s. 257—260. — W. Skup, *Warszawskie Liceum Królewskie. (1804—1806)*. Warszawa 1910, s. 40. — L. Bernacki, *Rękopisy w bibliotece Ignacego Krasickiego*. „Pamiętnik Literacki” 1927.

gi Rudnickiej<sup>3</sup>, którzy przebadali zawartość *Specyfikacji ksiąg w bibliotece po śp. J. O. Xciu Krasickim arcybiskupie gnieźnieńskim pozostałej [...]*<sup>4</sup> oraz zasoby biblioteki kolegiackiej w Łowiczu, nie zajmując się jednak szerzej dziejami samego księgozbioru.

Autor tego artykułu, w trakcie pracy nad tematem: Krasicki w Warszawie, zdołał szczęśliwie dotrzeć (w lutym 1967) do niewielkiego bloku dokumentów, znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie<sup>5</sup>. Odszukane dokumenty nie znane są zupełnie badaczom tytułowego zagadnienia, a istnienia ich w tym dziale Archiwum, tj. w zespole Zarządu Pałaców Cesarskich, nikt nie przewidywał. Rzecz w istocie o tyle jest prosta, że biblioteka Krasickiego przez dłuższy czas była zdeponowana w piwnicach Zamku Królewskiego w Warszawie, a oficjalną pieczę nad nią sprawował z nakazu królewskiego budowniczy wojskowy Wilhelm Henryk Minter<sup>6</sup>, urzędujący w Zamku. Można sądzić, że nikt go nie indagował o zgromadzone przezeń w sprawie biblioteki Krasickiego dokumenty ani nie żądał ich zwrotu. Związane w jeden foliał, wcielo-  
ne przez Mintera do innych akt zamkowych — przeleżały, niepostrzeżo-  
ne i szczęśliwie ocalały, bez mała 160 lat.

Same dokumenty są przez swój wiek szacowne, ale i bardzo interesujące. Wszystkie dotyczą biblioteki po Krasickim. Dokumenty te zachowały się zresztą w zupełnie dobrym stanie. Napisano je ciemnym, raczej chyba czarnym, atramentem na papierze różnej, choć na ogół niezłej klasy, o formacie nierównym, w większości jednak 29 × 18 cm. Kart papieru (dla wygody — policzbowanych) jest 14, w tym 4 zapisane dwustronnie (k. 1, 3, 4, 7) i 2 czyste (k. 9, 10), ponadto 2 karty papieru adresowe (do k. 5 i 11).

Karty 1 i 2 — brulion dłuższego pisma Mintera z 11 XII 1809, które wysłał on do Kamery Domanialnej Warszawskiej;

<sup>3</sup> S. Graciotti, *Sulla Biblioteca di Krasicki. Il Registro di Sucha e il fondo della Collegiata di Łowicz*. „Ricerche Slavistiche” t. 10 (1962). (Za informację bibliograficzną, pomocną w wyszukaniu tego artykułu, autor składa podziękowanie doc. drowi Mieczysławowi Klimowiczowi). — J. Rudnicka: *Z dziejów czasopisma Krasickiego „Co Tydzień”*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” t. 2 (1966); *Jak powstał „Kalendarz Obywatelski” Ignacego Krasickiego. Przyczynek do dziejów pisarstwa i stanu księgozbioru*. Jw., t. 4 (1968).

<sup>4</sup> AGAD w Warszawie. Zespół: Arch. Branickich z Suchej, sygn. 63/80.

<sup>5</sup> AGAD w Warszawie. Zespół: Izba Administracyjna Dóbr Korony i Skarbowi Przywróconych [...]. Zarząd Pałaców Cesarskich, sygn. I-280. W cytowanych tutaj dokumentach, zarówno polskich jak i niemieckich, zmodernizowano pisownię i interpunkcję.

<sup>6</sup> Wilhelm Henryk Minter (ur. 1 V 1777 w Szczecinie, zm. w kwietniu 1832 w Warszawie) był emigrantem pruskim, walczył w wojsku polskim w latach 1808—1809; z wykształcenia budowniczy wojskowy, od r. 1827 w stopniu pułkownika.

karty 3 i 4 — bruliony przygotowane 15 XII 1809 przez niejakiego Schulzego, wyższego urzędnika Kamery Domanialnej Warszawskiej, do przepisania na czysto, skierowane do ministra spraw wewnętrznych, do Izby Edukacyjnej i do Mintera;

karta 5 — pismo ministra spraw wewnętrznych do Kamery Domanialnej Warszawskiej, w języku polskim, datowane 3 II 1810;

karta 6 — niemiecki brulion tego pisma, z dopiskami na marginesie;

karty 7 i 8 — bruliony Schulzego różnych pism: do Trybunału Pierwszej Instancji, do Izby Edukacyjnej i do Mintera;

karta 11 — pismo z 16 III 1810, w języku polskim, Trybunału Pierwszej Instancji do Izby Administracyjnej;

karta 12 — brulion tegoż pisma w języku niemieckim, z uwagami na marginesie;

karta 13 — brulion pisma Mintera z 13 V 1810, bez adresata (chyba do Kamery Domanialnej Warszawskiej);

karta 14 — pokwitowanie stwierdzające odbiór księgozbioru Krasickiego, wystawione przez rektora Lindego.

Bruliony pism Mintera i Schulzego przygotowane były w języku niemieckim. Wszystkie te dokumenty, oryginały pism i bruliony, pozwalają uzupełnić pewne luki w dotychczasowym opisie i interpretacji dziejów biblioteki Krasickiego, dają też możliwość albo pełnego potwierdzenia, albo sprostowania niektórych sądów lub przypuszczeń Rygla.

Odnalezione akta, wraz z innymi archiwaliami warszawskimi, mają za sobą zapewne niejedną wędrówkę, ale równie niecodzienne, a chyba i bogatsze w perypetie były losy biblioteki Krasickiego i spory o nią w pierwszym dziesięcioleciu po śmierci poety. Nie od rzeczy będzie przypomnienie tutaj związanych z tym kilku najważniejszych zebranych przez Rygla faktów oraz, zgodnie ze znalezionymi dokumentami, naświetlenie sprawy na nowo.

W grudniu 1801 król pruski nakazał ówczesnej Kamerze Domanialnej Warszawskiej przewieźć cały aktualnie pozostały księgozbiór Krasickiego ze Skierniewic do Warszawy i złożyć na Zamku Królewskim. Rygiel pisze, że biblioteka skatalogowana uprzednio w Skierniewicach przez *abbé* Ondenarda została przewieziona do Warszawy i złożona w upatrzonej sali Zamku na początku 1802 roku<sup>7</sup>. W świetle ocalałych brulionów pism Mintera i Schulzego rzecz miała się nieco inaczej. Minter stwierdza, że otrzymał w r. 1801 od „Królewskiego Majestatu” (poprzez Kamerę Domanialną Warszawską) polecenie przewiezienia ze Skierniewic do Zamku Warszawskiego biblioteki Krasickiego, które wykonał nie

<sup>7</sup> Rygiel, *op. cit.*, (odbitka), s. 15.

w r. 1802 jednak, lecz później — Schulze podaje datę: 1804 (k. 3r)<sup>8</sup>. Rygiel wspomina o katalogu, tymczasem Minter wyraźnie oświadcza, że zawsze brakowało mu czasu, aby się tym zająć, dlatego też bibliotekę zapakowano (przed transportem) bez żadnego katalogu („*indem sie völlig ungeordnet ohne einen Catalog eingepakt werden musste*”), tak że można było tylko policzyć dzieła w każdej skrzyni (k. 1r—v). Dlatego też — jak pisze dalej Minter — ze sprawą tą wiąże się konieczność uporządkowania księgozbioru i sporządzenia dlań katalogu.

W skrzyniach, według obliczeń Mintera, było ogółem 5251 woluminów. Liczba ta utrzymywała się we wszystkich pismach urzędowych aż do r. 1810, gdy na podstawie sporządzonej *Specyfikacji ksiąg* [...] stwierdzono, iż dzieł jest 1988, w 5555 tomach<sup>9</sup>. W tym samym piśmie Mintera znajduje się fragment, przypominający mimo swej powagi — jak na ironię — tragicomiczne sceny *Myszeidy*: oto z powodu braku miejsca w salach zamkowych biblioteka Krasickiego została później umieszczona w suterenach, gdzie niewątpliwie książki ulegną zbutwieniu, a przy tym są narażone na pożarcie przez myszy („*und dabey dem Mäusefrass ausgesetzt ist*” (k. 1v)). Swój niepokój o stan biblioteki meldował już Minter — tak pisze dalej — różnym władzom i teraz uniżenie zapytuje, czy ma ją rozpakować i gdzie umieścić. Ponieważ król pruski zarządził, iż całość księgozbioru, prócz tych dzieł, które by nadawały się do biblioteki szkolnej, ma być oddana na licytację — skoro zaś do tego jeszcze nie doszło, to może by przekazać, a właściwie podarować, wszystko Liceum Warszawskiemu? (Słowa o częściowej czy całościowej darowiznie Minter w swym brulionie pisma dwukrotnie podkreślił (k. 2).) Nie była to zresztą myśl nowa.

Rygiel zbadawszy akta sprawy stwierdził dowodnie, że już wkrótce po przewiezieniu biblioteki do Warszawy wszczęto starania o uzyskanie jej dla Liceum. Ubiegał się o to Eforat (organ opiekuńczo-nadrzędny Liceum Warszawskiego) i sam rektor Linde. Starania te poparła Pruska Kamera Warszawska, podsuwając przy tym myśl, aby król „raczył uczynić z niej podarunek Lyceowi, a razem i miastu Warszawie, pod kondycją, by obydwie biblioteki [tj. licealna i księgozbiór Krasickiego] złączone — otwarte były w pewne dni tygodnia dla publiczności”<sup>10</sup>.

Jednakże na realizację tej oczywiście cennej koncepcji stworzenia w Warszawie biblioteki publicznej król nie udzielił zgody ze względów

<sup>8</sup> W ten sposób podajemy lokalizację dokumentów z omawianego zbioru (zob. wykaz na s. 212—213 tekstu).

<sup>9</sup> *Specyfikacja ksiąg* [...], s. 210—211. — Dokładne zbadanie *Specyfikacji*, którego dokonałem, wykazało, że książek jest mniej — 1975. Różnica wynika z pomyłki Komisji w zapisie kolejności liczb przy obliczaniu zawartości pak 14 i 15.

<sup>10</sup> Cyt. za: Rygiel, *op. cit.* (odbitka), s. 16.

formalnych. Chodziło o to, że po Krasickim pozostały znaczne długi. Likwidacją ich zajmowała się specjalnie powołana przez króla pruskiego tzw. Komisja Kredalna. Jak wiadomo, z licytacji mebli i zbiorów Krasickiego, odbytej w Skierniewicach i w Berlinie, osiągnięto tylko część koniecznych funduszy. Główną jednak przeszkodą, według litery prawa uniemożliwiającą darowanie księgozbioru — było pisemne oświadczenie Krasickiego z r. 1799, zabezpieczające spłatę jego długów posiadanymi przez ruchomościami. Sprawa wróciła znowu na wokandę w czasach Księstwa Warszawskiego, gdy o wydanie biblioteki Krasickiego dla Liceum wystąpiła do Komisji Rządzącej i do króla saskiego — Izba Edukacji Publicznej<sup>11</sup>, w pismach datowanych 24 II 1807 i 8 XII 1807. Ale i wówczas nie podjęto ostatecznej decyzji, odkładając rzecz *ad acta*.

Odnalezione dokumenty wyjaśniają, czemu należy przypisać nagłe ożywienie sprawy u schyłku 1809 i w początkach roku 1810. Rygiel pisze tylko o staraniach Kamery Domanialnej Warszawskiej, nie wiedząc o tym, że inspiracją do nich stał się cytowany już tutaj list komisarza biblioteki Krasickiego, Mintera, skierowany do tej instancji w połowie grudnia 1809. Potwierdza to w pełni brulion pisma, przygotowanego 15 XII 1809 (nr 1133) przez urzędnika Schulzego, do ministra spraw wewnętrznych, wysłany z Kamery Domanialnej Warszawskiej. Schulze powtarza prawie wszystkie argumenty Mintera, włącznie z sugestią oddania księgozbioru Liceum Warszawskiemu (k. 3r-v). Jednocześnie treść tego listu przynosi nieoczekiwaną wiadomość, okazuje się bowiem, że Minter, może i bezwiednie, uchronił bibliotekę Krasickiego od zatracenia, które jej tyle lat groziło — mniej od myszy, więcej zaś od licytacji. Schulze pisał trochę z przekąsem o swoim podwładnym, referując sprawę sprzedaży książek, do której jednak nie doszło, gdyż komisarz Kamery, Minter, nie miał nigdy czasu, aby sporządzić katalog i dlatego biblioteka pozostała tak długo w skrzyniach nie uporządkowana:

*Der Verkauf konnte jedoch deshalb nicht bewerkstelligt werden, weil [...]. Minter immer an Zeit fehlte den Catalog zu fertigen, und so ist die Bibliothek ungeordnet in Kisten eingepackt schon lange in den Souterrains des Königl. Schlosses befindlich. [k. 3r]*

O wysłaniu tego pisma do ministra spraw wewnętrznych i o jego treści powiadomił Schulze w dniu 21 XII 1809 oddzielnymi listami Izbę Edukacyjną i Mintera (k. 4r-v). Na skutek połączonych starań Kamery Domanialnej Warszawskiej i Izby Edukacji Publicznej sprawa biblioteki Krasickiego jest znowu dokładnie rozpatrywana, a spory wokół niej na

<sup>11</sup> Nie znane Ryglowi pismo Izby Edukacyjnej do J. P. Łuszczewskiego, Dyrektora Spraw Wewnętrznych, ubiegającej się o księgozbiór Krasickiego, datowane 24 II 1807, przytacza M. Łodyński (*Materiały do dziejów państwowej polityki*

powrót ożywają. Dyskutuje się od strony prawnej alternatywę: darowizny czy tylko depozytu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiada na pismo Kamery Domanialnej Warszawskiej w dniu 3 II 1810. Sprawa zaczyna się przeto stopniowo wyjaśniać.

Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych, jak i następne dwa oryginalne dokumenty, wszystkie nie znane Ryglowi oraz innym badaczom, trzeba tutaj dokładnie zacytować i omówić.

Pismo ministra spraw wewnętrznych do Kamery Domanialnej Warszawskiej (zob. fotokopia 1), datowane 3 II 1810 (k. 5), zawiera na oddzielnej karcie tylko adres po polsku: „Do Królewsko-Warszawskiej Kamery Domanialnej”. Pozostały jeszcze na tym arkuszu resztki pieczęci odcisniętej w laku, ale wizerunku jej nie dało się zrekonstruować. Na następnej karcie znajduje się sam tekst pisma w języku polskim. A oto treść odpowiedzi ministra (z pominięciem marginaliów):

Minister Spraw Wewnętrznych

W odpowiedzi na przedstawienie Kamery Domanialnej Warszawskiej Jego Królewskiej Mości, względem usunięcia z piwnic zamkowych biblioteki po niegdy JO. księżęciu arcybiskupie gnieźnieńskim Krasickim pozostałej i tamże złożonej, pod dniem 15<sup>go</sup> miesiąca grudnia w roku zeszłym 1809 do siebie przesłane donosi tejże Kamery Jego Królewskiej Mości, iż z powodu zostawania teraz tejże biblioteki pod dozorem sądowym Trybunału Pierwszej Instancji Departamentu Warszawskiego na dniu dzisiejszym uczynił swoje do tegoż Trybunału wezwanie, ażeby pomienioną bibliotekę, w sposobie depozytu, Izbie Edukacyjnej za rewersem chciał wydać i że o takowym wezwaniu też Izbę Edukacyjną niewątpliwie uwiadomił. Spodziewa się przeto, że oczekiwane uprzątnienie piwnic zamkowych w niezadługim czasie rzeczywiście nastąpi.

W Warszawie, dnia 3<sup>o</sup> lutego 1810

J. Łuszczewski  
Czempiński

Treść cytowanego tu pisma wyraźnie wskazuje, że fakt nie zaspokojonych wierzytelności spowodował poddanie biblioteki Krasickiego pod kuratorstwo sądowe i niemożność darowania jej w całości Liceum Warszawskiemu, mogła więc być przekazana tam tylko w formie depozytu.

Tymczasem Trybunał Pierwszej Instancji Departamentu Warszawskiego przez prawie miesiąc nie wydał koniecznego polecenia z tytułu decyzji ministra. Dlatego też Kamera Domanialna Warszawska wysłała

---

*bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831)*. Wrocław 1958, s. 3). Oto fragment tego pisma: „Uprasza zatem Izba Edukacyjna JW. Dyrektora Spraw Wewnętrznych, aby raczył przedłożyć Komisji Rządzącej i od niej pozyskać zalecenie oddania Izbie Edukacyjnej biblioteki J.O.X. arcybiskupa gnieźnieńskiego w Zamku tutejszym w pakach złożonej [...]”.

№ 80 503 21 1810

Przeł 21 Febr 10

5

# Minister Spraw Wewnętrznych

Edykt

W odpowiedzi na przedstawione kamery i Dominiowej Kaszgarskiej  
jego Najcearskiej Mości wszelkie warunki i tytuły kantonów  
Biblioteki go nigdy j. k. liczenia. Urzędnicie i urzędniczym  
funkcyjami wszelkimi i także stolarzy, pod nazwą W. M. Minister  
i Przewodni, w roku wstępnym 1810, co także przedstawił kamery,  
także kamery jego Najcearskiej Mości 2. 3. i nowa doława  
na czas tejże Biblioteki, pod nazwą sądownym, wybita  
pierwszym przedawcą Departamentu Kaszgarskiego, na dnia  
wstępnym, uczynił sobie do tego (wybita) rocznie, a także  
wzajemnie Biblioteki, wstępnym, Poprzętu, także Eduka  
cyjny, a również obierł wybrał i do tablicy rocznie  
także także kantonów, wstępnym, sądownym. Podziemnie  
przeł, a następnie uprzedzić także kantonów, a także  
zadaniem stanic, wstępnym, rękopi.

w Warszawie dnia 2. 3. Czerwca 1810.  
Przewodni

Minister  
Kamery i Dominiowej Kaszgarskiej  
jego Najcearskiej Mości

W Warszawie

9

W Warszawie dnia 2. 3. Czerwca 1810.



Proce/29 marst

N<sup>o</sup> 11 382 20.

11

# Tribunał Pierwszej Instancji Departamentu Warszawskiego

Curia Praesidij fidei Administracyjnej Dobi Honorij Ajustice  
Warszawskiego, na Aukcyjnego fidei 28 Lutego r. b. i. s. s. s.  
sawia do zycania fidei Minister Sprawiedliwosci, ceteri wposiadania  
Biblioteki po s. p. Arcybiskupie Krasickim, w Departamencie  
Warszawskiemu, wyznaczony Deligowany dla sporządzenia  
poprzednio Tacy Aukcji, tj. Biblioteki, wstawiając, która  
właściciel Lucum Warszawskiego zmagani się - po ceteri  
zaniu Pak obarata się, że Aukcji najmniejszego zapisa  
nawornaty - zadano przytem ust, ażeby słowo mierzylec i  
pisarzu Augustu, i obaratawami przez wyznaczonych do tego  
Biskupów, wlanzom będzi, kłopotu upowazniowawia do tego  
do fidei Edukacyjnej fidei Sinec Katedrowi Sinec Waw.  
Warszkiego, ceteri wposiadania wydana zaciata, oraz ma sobie po-  
luoni - W. Deligowany, ażeby na zycaniem się fidei  
Minster Ducewiczego, Aukcji do zycania Praesidij  
fidei Administracyjnej Ajustice Warszawskiego, ceteri  
nawornaty, jako wposiadania Biblioteki, wzmiankowany  
w Paku nastąpiło, użycie.

Ształo się w Warszawie w Salsu Sądowym na  
Sesji dnia 16. Marca 1810.

Obowiesi Przewiazany  
Biskup Aukcji

Do  
Przewiazany fidei Administracyjnej  
Dobi Honorij Ajustice  
Warszawskiego

ac N<sup>o</sup> 699

14

Ich beehre mich hiermit mit dem Bittgesuchen  
Eure Gnade fürsich 18 hundert Thaler woff-  
gepfunden in. neupfunden Thaler mit Krone,  
auszufüllen ungenügend die neuen Thaler  
Lippes von Joseph Joseph von Kravitz für  
Lauterborn Liblitz, auszufüllen in  
ausgef. in Lohle der Linnens-  
Lage für. Magdeburg am 13 May. 1830.

Antonia Götlich Kiede  
Schloß des Linnens zu Blau Loh.

Stron Nolument	211 Rekapitulacja summ kazdej Paki	Lub %
284	z Paki pierwszej ocenionych summa	658 6.
244	x Paki 2 giny	342 7.
212	x Paki 3 giny	240 20.
358	x Paki 4 giny	<del>667</del> 20.
313	x Paki 5 giny	598 15.
270	x Paki 6 giny	334 20 1/2
139	x Paki 7 giny	324 22 1/2
304	x Paki 8 giny	267 1.
191	x Paki 9 giny	308 17.
287	x Paki 10 giny	312 13.
1031	x Paki 11 giny	217 15.
472	x Paki 12 giny	185 —
180	x Paki 13 giny	163 22.
492	x Paki 14 giny	597 29.
	x poprawy omittii w cenie dzieła na karcie 129 pod 17 <sup>to</sup> b. przybyła	30.
	Delta Delta 7 <sup>o</sup> 7 <sup>o</sup> na kot. 130 17 <sup>to</sup> 19. 17 <sup>to</sup>	10. —
493	x Paki 15 giny	574 20.
	x poprawy omittii w cenie dzieła na karcie 194. 17 <sup>to</sup> 215 przybyła	40.
291	Książek defektownych	120 13 1/2
5555	Summa summarum	6011. 10 1/2

Takową specyfikację książek przez nas ocenionych  
w summie kwotach złotych i groszy iedenaricie i  
groszy iedenaricie, pot. podpisem rąk własnych stwierdzamy  
Dan w Warszawie dnia 20. Miesiąca lipca 1840 roku.

*[Signature]*

Matyasz Kaszowski  
Konstanty Wajlich  
D. R. S. E.

*[Signature]*  
Filozoficzny

28 II 1810 nowe pismo, tym razem do Trybunału (w ślad za pismem nr 330). Zachował się brulion tego pisma w języku niemieckim opracowany przez Schulzego. Zawiadamia on Trybunał Pierwszej Instancji o decyzji ministra spraw wewnętrznych i prosi o zarządzenie jak najszybszego zabrania biblioteki z piwnicy zamkowej, ponieważ książki w przeciwnym wypadku ulegną zbutwieniu i zostaną zżarte przez myszy („weil sie sonst in dem Souterrain verstokt und durch Mäusefrass zu Grunde gerichtet wird” (k. 7r)). O wysłanym piśmie powiadomił Schulze listami Izbę Edukacyjną i komisarza Mintera, któremu polecił wydanie pak z książkami i wzięcie na to pokwitowania (k. 7r—8v).

W tok tej sprawy wchodziła się również Izba Administracyjna Dóbr Korony Księstwa Warszawskiego, której podlegał m. in. Zamek Królewski. Zwróciła się ona osobnym, nie znanym Ryglowi, ale i przez autora tego artykułu niestety nie odnalezionym, pismem do Trybunału Pierwszej Instancji. Tym razem szybko udzielono odpowiedzi. Pismo Trybunału do Izby Administracyjnej (zob. fotokopia 2), datowane 16 III 1810 (k. 11), zawiera na oddzielnej, nie liczbowanej tutaj, karcie tylko adres: „Do Prześwietnej Izby Administracyjnej Dóbr Korony Księstwa Warszawskiego, ad N<sup>m</sup> 699”, i nadawcę: „Od Trybunału I Instancji D. W.” (wszystko w języku polskim). Na arkuszu tym pozostały widoczne ślady złożenia i resztki laku z wytłoczonej pieczęci, której nie dało się odcyfrować. Na następnej karcie — sam tekst pisma w języku polskim. A oto tekst dokumentu (z pominięciem marginaliów):

Trybunał Pierwszej Instancji Departamentu Warszawskiego

Oświadcza Prześwietnej Izbie Administracyjnej Dóbr Korony Księstwa Warszawskiego na rekwizycją Jej d. d. 28 lutego r. b., iż stosownie do żądania JW. Ministra Sprawiedliwości, celem wydania biblioteki po śp. arcybiskupie Krasickim w depozyt Liceum Warszawskiemu, wyznaczył delegowanego dla sporządzenia poprzedniczo taksy ksiąg, też bibliotekę składających, która już w sali Liceum Warszawskiego znajduje się — po utworzeniu pak okazało się, że książki najmniejszego zepsucia nie doznały — zalecono przy tym jest, ażeby skoro rozpoczęte już spisanie rejestru i otaksowanie przez wyznaczonych do tego biegłych ukończone będzie, takowa upoważnionemu do tego od Izby Edukacyjnej JPanu Linde Rektorowi Licei Warszawskiego całkowicie wydaną została; oraz ma sobie polecone UP<sup>12</sup> delegowany, ażeby za zgłoszeniem się JPana Minter budowniczego, stosownie do żądania Prześwietnej Izby Administracyjnej Księstwa Warszawskiego, onemu świadectwo, jako wydanie biblioteki wzmiankowanej w pakach nastąpiło, udzielił.

Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym  
na Sesji dnia 16 marca 1810.

Ostrowski     Przewodzący  
Przygocki     Sekretarz

<sup>12</sup> Może skrót: upoważniony; *nb.* lekcja niepewna.

Minter i tym razem nie miał szczęścia w sprawach biblioteki, gdyż nie był przy jej przekazaniu. Odpowiadając na pismo Kamery Domonialnej Warszawskiej (nr 330) z dnia 28 II 1810 stwierdzał w swoim liście z 13 V 1810, że biblioteka Krasickiego została wydana Liceum akurat w jego nieobecności przez burgrabiego Zamku za pokwitowaniem, które okazało się niewystarczające, dlatego też zwrócił się do rektora Lindego i otrzymał wówczas właściwe potwierdzenie odbioru (k. 13).

Zachowany szczęśliwie w odnalezionym bloku dokumentów rewers Lindego napisany jest po niemiecku (k. 14). Warto tutaj przytoczyć ten tekst (zob. fotokopia 3):

*Ich bescheinige hiermit aus den Königlichen Schloss seinselbst 15 schreibe Fünfzehn wohlgeschmürte und versiegelte Kisten mit Büchern, enthaltend angeblich die vom Fürsten Ertzbischof von Gnesen Grafen von Krasicki hinterlassene Bibliothek, erhalten zu haben, welche im Lokal des Lizeums untergebracht sind.*

Warschau am 13 May 1810

Samuel Gottlieb Linde  
Rektor des Lyzeums zu Warchau

PRZEKŁAD

Niniejszym zaświadczam, że otrzymałem osobiście z Zamku Królewskiego 15, słownie: piętnaście, dobrze opakowanych i zalakowanych skrzyń, zawierających rzekomo bibliotekę pozostawioną przez księcia arcybiskupa gnieźnieńskiego, hrabiego Krasickiego, które zostały umieszczone w lokalu Liceum. Warszawa, dnia 13 maja 1810

Samuel Gottlieb Linde  
Rektor Liceum Warszawskiego

Skrzynie te złożono w jednej z sal Liceum Warszawskiego, mieszczącego się wówczas w Pałacu Saskim (nr hipoteczny 413, dziś już nie istniejący). Następnie zostały one rozpakowane, książki zaś dokładnie przeliczone i wycenione przez specjalnie w tym celu powołaną przez Trybunał Pierwszej Instancji Departamentu Warszawskiego komisję. W skład jej weszli: F. Jawornicki — jako przewodniczący, oraz członkowie: M. Kozłowski, L. Osiński<sup>13</sup> i K. Wolski. Komisja sporządziła *Specyfikację ksiąg [...]* i ich wycenę. Ogólną ilość 5555 woluminów oszacowano na złp 6011 i gr 10<sup>1/2</sup>. Z zachowanego oryginału *Specyfikacji ksiąg [...]* prezentuje się tutaj fotokopię ostatniej jej karty, tzw. *Rekapitulacji*<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Ludwik Osiński był w tym czasie pisarzem Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego.

<sup>14</sup> *Specyfikacja ksiąg [...]*, s. 211. — Rygiel (*op. cit.*, (odbitka), s. 11), który nie dotarł do *Specyfikacji*, a tylko znał jej zestawienia liczbowe, mylnie sądził, że jest ona brulionem lub kopią. — Niezmiernie interesujące, gdyby udało się je zbadać, byłyby losy oryginału *Specyfikacji ksiąg [...]*, bowiem już w r. 1825 nie można

I tak, po dziesięciu prawie latach różnych sporów urzędowych i prawnych, dzięki ofiarnym staraniom kilku instytucji i osób, jak S. Potockiego, A. Potockiego, O. Kopczyńskiego, S. Lindego (dla rzetelności trzeba pamiętać o Minterze i Schulzem), biblioteka Krasickiego — wprawdzie nie na własność, ale w depozyt — oficjalnie została przekazana Liceum Warszawskiemu i przeszła pod opiekę Lindego<sup>15</sup>.

Badaczy Krasickiego interesowała i nadal zaciekawia sama, nie zinterpretowana dotychczas w istocie, zawartość rzeczowa jego biblioteki. Chodzi tutaj szczególnie o dzieła z zakresu literatury pięknej i odbicie tych lektur w utworach poety. Do tej ostatniej, z pewnością ważnej sprawy wypadnie jeszcze w szerszym omówieniu kiedyś powrócić.

---

było jej odnaleźć. Ówczesne poszukiwania oryginału lub choć kopii w aktach Liceum Warszawskiego, w Bibl. Publicznej, w ministerstwach i w aktach byłej Kamery Domanialnej Warszawskiej — nie dały rezultatu. Kiedy znalazła się u Branickich — dokładnie nie wiadomo. Jednakże Grabowski (*op. cit.*), pisząc w r. 1903 swój artykuł, wiedział, że jest ona w Suchej u Branickich.

<sup>15</sup> Na tym nie zakończyły się dzieje biblioteki Krasickiego i spory o nią. Sprawy te, choć nie we wszystkim zupełnie wyjaśnione, po r. 1810 przedstawił Rygiel (*op. cit.*).